

W OBŁICZU GÓR I KULIS
Z LISTÓW DO PRZYJACIÓŁ

(„Listy z Teatru” NR 2. str. 5. Luty-marec 1925.)

Nikt nie jest bezwzględnie panem siebie.

Trzeba uważać. Bo jeśli się uśmie, może w nas się
zuci i nas poniemie... ale w jakie otchłanie? — Albo
sprąd umonamy nas w sobie i osadzi nas na wyspach
kozystku....

Nie wystarczy chęci, aby walczyć.

Trzeba się upokornić przed Bogiem miernym, który
flak uli rult, który chce kiedy chce: miłosi,
inwier, albo życie.

Wola ludzka nie może być jego woli.

Chwila mu starczy, aby unicestwić lata całej
sprawy i wysiłków. et jeśli mu się postoba, może
wiecować z prochu wyludzić i lotota.

Nikt nie bandziej od antystry twornego, nie może
się ukazywać na jego Tachp: bo jeśli jest prawdziwie
mielki, mówi tylko to, co Duch mu dyktuje.

.....
Vigila et ora.

Uważaj i módl się.

Chodź się Bogu, aby być z Tobą.

Bądź w Tronotni miłosnej i łobwicznej z Duchem
życia.

Romain Rolland
("Kniak gorzejaj")

~~nie mówić o Teatrze, o tym osobli-~~
~~wym świecie ożywiającym tonem i~~
~~gestem słowo, myśl i umię.~~

jący) — a dyszlem tego rydwunjzyjejlsernteD jeden
mały dodatkowy krąg teapc rteich^szt ayap yrektora,
Wesołka i Poety.

Ktoś rzekł, że Goethe to cała, odrębna kultura —
to samo można powiedzieć o »Fauście«; jest to
cały świat, wielkie stulecie: — misterjum globale,
największe jakie duch ludzki stworzył.

SŁOWO MISTERJUM — WIAŻE CAŁĄ SPRAWĘ,
jednym zamachem z zagadnieniem teatru — dla nas
oczywiście teatru polskiego.

— Tużaj przy tej zasadniczej sprawie musimy się **nieco**
zatrzymać.

Teatru polskiego, jak dotąd właściwie niema! Istnieje
sztuka dramatyczna, istnieją utwory, dzieła drama-
tyczne — lecz zagadnienia, rozwiązania, postawienia
sprawy teatralnej niema.

O ile istnieje wysokiej miary poezja polska jedna
bezsprzecznie z największym jaką świat wydał, o ile
istnieje muzyka, pieśni ludowe, Chopin, Szymanowski,
to już w architekturze n. p. jesteśmy *nieosobistymi*
misjonierami; wprowadzie St. Noakowski najgenial-
niejszy z architektów naszych wydał olbrzymi tom
p. t. «Architektura Polska», — w którym na tle
ogólnych stylów odkrywa szczegóły rdzennie odrębne
i narodowe — mimo to jednak uznać musimy, że
osobliwej twórczości w tym kierunku nie posia-

damy; — nawet styl zakopiański tak bardzo wysoko do cech swoistości podniesiony ma pobrzmienia sztuki niemieckiej, tej sztuki »altdeutsch«, która tam na te wysokie kresy polskie mogła się dostać przez kolonistów niemieckich; przeto też jako najtypowsze swoiste okazy architektury polskiej powstaną dworki polskie o kolumnowych gankach, wiejskie kościółki drewniane i kaplice przydrożne. Tak samo w rzeźbie; tutaj nie ma nawet potrzeby ^{zauważ} prowadzania dowodu; — lecz i w malarstwie;! — poprzez malarstwo niemieckie, włoskie i francuskie — wszędzie orjentacja obca; — mówię oczywiście o duchu i treści formy, który jest osobiście niewypracowany, rasowo zaleniwiony — nie można bowiem co do tematowości odmawiać tak niesłychanie rasowo-narodowych chwytów jak to ma miejsce u Matejki, Grottgera, Chełmońskiego, Stanisławskiego, Malczewskiego, ~~Mickiewicza~~, czy Wyspiańskiego, który jest jednym z najrasowszych ^{ortowiczów} odnowichów polskich.

Fakt faktem, że chodzi tu wszędzie o *strukturę* wewnętrzną, o ustosunkowanie się uczuć i myśli — jednym słowem o *formę* wewnętrzną; namalowanie krajobrazu polskiego nie jest jeszcze malarstwem polskim.

Gdy chodzi o teatr — sprawa przedstawia się jeszcze groźniej i zgoła beznadziejnie.

Poprzez włoskie opery, francuską komedię, a zwłaszcza właśnie przez ten francuski smak teatralny, szedł teatr

polski od początku i po dziś dzień idzie — — do-
kład —?— do nikąd! — jest to derwinowe dreptanie
w kółko.

Muszę tu z całą stanowczością zaznaczyć, że nie mam
zgoła na myśli jakiejś — ^uposztuce zwłaszcza — ten-
dencji szowinistycznej, a tembardziej! zaściankowej;
trudno-by mnie było o to posądzić. — Idzie mi je-
dynie o wysoki i męski i twórczy wysiłek w każdej
dziedzinie — który prześwidlając się przez rasowo-
narodową odrębność, stwarza wymiar nowy i ton,
co w tak wybitnie wzniosły i radosny sposób wzbo-
gaca twórczość człowieka na ziemi; — obrazowo
mówiąc chodzi mi o to, aby była zachowana cha-
rakterystyczna i przyrodzona rodzimości cecha od-
różniająca jodłę lasów podhalańskich od pinji um-
bryjskiej czy od winogradu w Szampanji.

sa

Przewdziania i aklimatyzacje są dość niebezpieczne,
dają wyniki karłowate lub cierplarniane; — a prze-
cież nie zależy nam i nie może zależeć na oranże-
ryjnych kurjozach, ani na kwaśnych i cierpkich owo-
cach.

TAK WIĘC STWIERDZIĆ NAM WYPADA, ŻE
teatru polskiego niema; zawsze oparty o cudzoziem-
skie wzory — swego życia nie stworzył.

Nic może w tem dziwnego — trwanie jego wszak
jest krótkie. — Stokilkadziesiąt lat właściwie.

20

Lecz dziś, gdy już i ta tradycja jest nami, gdy już i życie niepodległe szuka swoich wypowiedzeń i kształtów we wszystkich dziedzinach — czas zda się istotnie być dokładnie dojrzały, aby tę sprawę pchnąć i wyrwać z zaśniedziałości, ze stęchlizny, marazmu, przyzwyczajęń i wmówień.

Drogi do tego wiodą dwie: — alby genialny człowiek teatru dyktatorskim załatwi to gestem, albo dojrzeje gromadna konieczność wyłowienia nowej formy teatru. Próby stworzenia formy rodzimej teatru istnieją — a na pierwszym miejscu należy postawić poczynania »Reduty«, która idąc po linii repertuaru wyłącznie polskiego — szuka dla niego kształtu i linii — a jeśli rezultat pracy nie odpowiada wysiłkom, to przyczyn należy szukać po za opresjami finansowymi — w pewnej zbytnej zależności od realistycznego patrzenia na sprawę złudy — w czem zresztą »Reduta« jest bezpośrednim dziedzicem teatru Stanisławskiego. — Tej linii poszukiwań nie można się już dopatrzeć u kapitalnego reżysera jakim jest Szyler niejednokrotnie przecież elektryk — jego teatr to równoważnik raczej problemu sztuka dla sztuki — tym razem zmienionem jego mianowaniem: Teatr dla Teatru. Niebezpieczeństwa jakie w tem tkwią, są jasne — skostniałość na nieczynność i odwrócenie się od tego co zwie się życiem, a co jest w istocie swej, natchnieniem i wiecznie płynącym zachwytem. — Lecz wysiłek ten uznać należy — wskazuje bowiem nowe drogi — a przecież

ma

nie

choćby uświadomienie sobie pomyłek jest ważnym etapem rozwoju — żałować również należy, że taka świetna reżyserka i genialna artystka jak St. Wysocka, misjonierka nowych dróg teatralnych wieszczka pełnej możliwości tworzenia swobodnego; wizja jej teatru idzie przez muzyczną ekspresję; w twardych warunkach rozpoczęty »Rybałt« w zakresie wędrownej imprezy miał duże zadatki, wysiłki i rezultaty; — nie może też być »Rybałt« pominięty nigdy kiedy tylko i gdzie tylko będzie mowa o próbach stworzenia samoistnej formy teatru polskiego (oczywiście mówię tu tylko mimochodem o okruchu małym, wielkiej twórczej pracy Wysockiej).

NIE NALEŻY ZAPOMINAĆ, ŻE WŁAŚNIE ZŁOty złom dramaturgisty polskiego — przypada na czasy najniebezpieczniejsze tragedji narodowej, — że ani Mickiewicz, ani Słowacki, ani Norwid dramatów swych na scenie nie widzieli i wizytacja ich w tym kierunku musiała być zarwana, że i Wyspiańskiemu wypadło działać w okresie rozkwitu realizmu i naturalizmu, w którym doprawdy ani nie tkwią, ani nie mieszczą się jego olbrzymie koncepcje o typie przecież wyraźnie aż halucynacyjnym.

Wyspiański zresztą jeden-jedyny z wielkich twórców dramatycznych współżył z Teatrem — ani Mickiewicz, ani Słowacki nie współżyli i nie współdziałali

nawet w wyobraźni! — Zresztą nie jest rzeczą konieczną, ani przewidzianą, aby *autor* teatr tworzył; raczej »nie« niż »tak«. — Teatr to jest odmienna i bardzo specyficzna dziedzina ducha, warsztat i praca inna. — Tu chodzi jeno o uczciwe reżysko i inscenizacyjne zachowanie intencji dzieła — tak, aby autor nie był zmuszony, jak Fredro wyjść w połowie aktu i trzasnąć drzwami.

TAK WIĘC WYKRESU FORMY TEATRALNEJ w przeszłości szukać nie możemy. Stwierdzić jedynie trzeba, że istniała tęsknota nowej, osobistej formy; więc choćby pięknej pamięci ~~ślawy~~ *slawy* teatr Bogusławskiego i — najwyższy wyraz teatralizacji myśli i czucia polskiego, najosobliwiej radzimy teatr, genialny gejzer twórczy: WESELE! — Jest to bezsprzecznie największy i najdonioślejszy czyn teatralny, na jaki się duch polski na przestrzeni wieków zdobył; — a, rzecz sceniczna! — w Weselu właśnie w układzie, tekście i kompozycji poetyckiej tkwi in potencja — sposób realizacji scenicznej; jest to jedyny wypadek w dziejach dramatu. Symplicystycznie — można rzec, że Wesele należy tak grać jak jest napisane.

I tu jest wyjście iście niepoślednio ciekawe.

»Wesele« przecież zbudowane jest na tradycyjnej formie szopki! — Wyjście więc znalazł poeta w ludności i w prymitywizmie. *kur*

Oto arcyważny moment!

Jak poezja romantyczna wyszła z pieśni gminnej, z ob-
rzędowości ludu, z wierzeń jego i tradycji — czego te-
atralne acz jeszcze bardzo nikłe znamię mamy w »Dzia-
dach« w części drugiej. — Tak istotny wielki czyn
teatru narodowego wyszedł również ze sfery prymitywu
gminnego, z jasełek, z szopki (ten prymityw podwoił
»przybał«).

Tem też należy tłumaczyć owo zaparcie tchu w pier-
siach, zachwyty oczu i serca i słuchu, jaki nawiedził
publiczność premierową na »Weselu« — — długo-
letnie powodzenie »Betleem polskiego« Rydla też tutaj
ma swą przyczynę; — dusza widza polskiego — ma
właśnie w tym kierunku podświadomą chłonność.

Ludowość to iście wiecznie żywa dziedzina, wiecznie
nowemi sokami krzepiąca drzewo sztuki, które ilekroć
napływ tych soków jest możniejszy, tylekroć zakwita
bujnie i owocuje nad podziw urodziwie. Poezja roman-
tyczna, Chopin, Wispiański — wystarczy! — aż nazbyt
ważki i przekonujący dowód prawdziwości naszych
uwag.

Tak też i dla malarstwa i dla rzeźby jedyne rodzimo-
twórcze wyjście — jeśli jeno dopomogą rzetelne ambi-
cje, aby nowy stworzyć czyn w tak bujnym lesie sztuki
świata — jedyne wyjście jest podpatrzenie cech zasad-
niczych, prostoty, szczerości, głębokiej ekspresji — drze-
worytów ludowych, malarstwa na szkle, a przedewszy-
szciem owych ludowych rzeźb przydrożnych, które

strzegą naszych dróg i miedz — owych chrystusów frasobliwych, Chrystusów pod krzyżem, św. Wojciechów, pasyj i t. d.

Tak też dla teatru polskiego oparcie jedyne w szopkach, jasełkach, obrzędach dorocznych, dożynkach, wiankach, świętojankach i misterjach kalwaryjskich.

I to tak co do treści, jak i co do formy.

Nie należy jeno małodusznie stwierdzać i żałośliwie: ach to tak niewiele, to takie skostniałe, co to z tego brać! — oczywiście — oczywiście, że wszystko to może być tylko zaznaczonym dźwiękiem, kamertonem niejako — według którego nastrojone instrumenty ducha mają wyśpiewać coraz dalszą i coraz wyższą pieśń!

Mickiewicz poprzez »Lilje« dotarł do Dziadów Części III-ej; Wyspiański poprzez szopkę do Wesela, — to pouczające, to znamienne, to ważne!

A przdzież właśnie i Goethe teatrem marjonetek frankfurtckich uderzony — stworzył Fausta — niewolno i o tem zapominać!

Gdy więc znowuż wrócimy ku doskonalszym, czy już zgoła szczytowym kreacjom dramatycznym — stwierd^{zić} nam wypadnie, że odrodzony teatr polski będzie musiał stworzyć nową, istotną, dotychczas nieznaną formę dla teatru *romantycznego*.

Mickiewicz, Słowacki, Norwid — teatru swego nie stworzyli — późniejsze pokolenia również osobliwej dla dramatu romantycznego formy nie znalazły; wtlaczano też i wtlacza się ich wizje w zużyte formy szekspiryczne.

dramatu romantycznego

czy zgoła francuskie, wogóle w formy jakiegokolwiek, jakie były pod ręką, napodorędziu, bez kłopotów wielkich i zachodów.

Długo tak jednak być nie może, jeśli nie chcemy zupełnie zrezygnować z tego olbrzymiego działu dziedziny świątecznej jakim jest teatr.

A formy tej realizacyjnej poprzez prymitywizm i miśterność dopomina się gwałtownie wielka romantyczna twórczość dramatyczna.

Pomijając już to, że repertuar współczesny zalany jest tworam i raczej towarem dziesięciordernym, że farsa francusku szerzy zło nieobliczalne, że jest niemoralna, nie tą obecnością łóżka i półhistorją sypialni, to drobiazgi i detal, ale tą potworną niemoralnością małości głupkowatości zadowolonej z siebie — groza włosy jeży, Gdy się stwierdzić musi, że skoro wielkich utworów wielkich poetów, umarłych — więc już i sławnych i popularnych nawet — wogóle jeszcze sceny nie widziało, *swe*j sceny nie widziało, *pol*skiej sceny nie widziało!

I co tu mówić, że niema repertuaru! — Repertuar jest! — Teatru niema! — Mówi się: publiczność, publiczność chce przedewszystkiem zabawy! — cóż za straszna pomyłka! — więc teatr ją ma dawać — ? — a od czegoż tysiąc miejsc rozrywkowych! — zresztą już i w ten dyrekcje uświadamia frekwencja silniejsza na I nr. sztukach poważnych niż błotnych i pieprznych Należy wreszcie usunąć tę bolączkę nielada, należy jasno

i mocno stwierdzić, że teatr ma wznosić, teatr ma kształcić, teatr ma wychowywać i darzyć wzruszeniami bliźniaczemi wzruszeniom religijnym. Tak jak dziś sprawy się mają — nieodzownie nasuwa się zauważenie, że teatr jest kapłanem podejrzanego gatunku, trochę stręczycielem i nieodpowiedzialnym, złym, czasem przewrotnym pedagogiem.

LECZ WRACAJMY DO DOPOMINAJĄCEGO SIĘ formy swej teatru romantycznego.

Wielki to teatr i tak znów nazbyt łatwa do niego przystąpić się nie da; — trzeba i poświęcenia nieco — i więcej jeszcze! —: uświęcenia i przygotowania znacznego. Trzeba stanąć u źródła!

Choćby u »Dziadów« całych — z ich piramidą wierzchnią — częścią III-cią.

A gdy już to zagadnienie się nam nąstręczy — nie wiem, — czy istnieje droga pewniejsza, wyrazistrza, bardziej ułatwiająca i wszechstronnej oświecająca problem — jak właśnie ten prototyp dramatu romantycznego — dzieło pierwiastkowe i prokursoryczne — jak właśnie »Faust!«

Powiedział kiedyś Goethe, że naród, który nie przeszedł przez teatr Kalderona nie może mówić o swej kulturze teatralnej w szczególności, a o kulturze wogóle.

Zdanie to stokroć słuszniejsze jest w zastosowaniu do

Tylko wielki i wspólny
wysiłek - zdających sobie
sprawę z konieczności ure-
gulowania teatru - pchnię-
go na nowe i wyższe
tony - : pogłębienia ducha:
aby stało się to jak najrychlej.

W roku 1907 rym

127

[28go listopada o godzinie 5tej po południu -
zakoniesz ten, co strydel loty przez życie
miał zwiarané - swój niemoki przebyt.

W kilka dni później z Krupity świniantnej
z ulicy św. Jana szedł przez rynek Pra-
kowki, przez Gnocka ulicę - ku Skarce -
Prolewska pochód; - rydwan, hetmanistkie
porgonne - - wśród ciszy zalepkich serc,
pochodni podgajających na wietrze - pa-
lerem ludzkim i ratostkamy.

A dzień ten wnosny i nudny - chmurny
był, wietrzny i zimny - raz po raz
gasto słońce - raz po raz umierało
z powa chmur - - Trójg tych kilka
pogodowych godzin był najpiękniejszy
pod koniec słów: - idę posępni,

a grają im dzwony
ze występkich kosiorków.

A gdy już trumny wniesiono na pod-
wone Skarki, - gdy za nią poszły
delegacje z całej Polski, z wieniami
laurowymi i dębowymi, z gąbri i rękawic
i srebrnych, - gdy u stóp trumny zdo-
żono olbrzymi wianami dwiunowymi - das
z dębów najszlachetniejszych i najszlachetniejszych -
- tedy do skupionej pod ścianą muru
Klantonnego gromadki młodzieży - przy-
stąpił niezgodny i zacny profesor lite-
raty polskiej na uniwersytecie Jagiel-
lonskiego i rektor, baron wielkocześny
i zdorientowany, - i do prawdy, we
wien za w Wyścianickiego chowa się
na Skarce.

Mniemam, że za pytanie to było wyrażeniem
znaczącej ilości obojętnych ludzi.

Skatka to gwałty radziwojczych - mi się trzeba
nieśmiało na nie radziwojczy; omyśliście! - a
celemie ten obowiązek w pieniądzu swego
tak wrośnie ramkujecie życia - radziwojczy? -
ciem? - - i pytańcie to pod ów czas było
pewnieka oburzenie; - nie daniem jest
ludziom umysłowi Kaidemu wyprawy
wielkości nowej i odradzającej - mi się
zawre przekonanej, upartej i wbrew przy-
dom wamperajonym płynącej.

A czy Wypianickiego był tak ogólnowar-
niającym i nieprzejętym do
kieru i wyrazu lat, w których mu
dłabać wypadło - że dezorientacja co
do ~~prawy~~ powagi wyumu - była ai naraby
wprawięllimiona. ^{wtedy}

Jakie przedstawia stan psychiki
nanotkowej - ? - z dnia na dzień po Kłose
63⁰⁰ roku wamajaba w wyolwowie i dros-
tunizm i owo najgorzej: wpięcie i
zadziwienie sumień - ; - hasła niepodleg-
łości sumnie jezere i durne na polio-
dach nanotkowych przygady w zwy-
czajeniu w guchem w niewolę.

Jakai-to była ówczesna poezja polska -
jaki był jej stan posiadania - ? -
w Krotkiej syntezie przedstawia w on,
jako ehowe pobrzenia romantyzmu -
zajęciem powrota miowym wzywaniem
korytym, rekow hawiały ducha
pneł rhytmem normalnem; - na

wóto polski wysnuwa w retelny talent
 Asnyka, który w noworocnie wysnuwa
 treść lat porządniejich treści, jak to
 i myta parnawizm jurek, — oraz
 składowo-spiwna pieśń konopnickiej,
 w ten ton — bezprowe wretu jurek-
 w, — popularny i zrozumiały — wchiera
 w jak ostre — diwisk nowy, gwoźny,
 twandy, trudny — prostota swą ai
 generacją — i mię suflencyjnie
 bywałe widnokrepi — diwisk nowej
 nowy polski — : Wypianiki!

A jakże w innych sztukach — ? — ma-
 larstwo normowało w pod karem
 Malejkowskim — ogromne próżna
 historyczne — monachijska suwien-
 ność i nuda — przeciw bróncu m-
 syfo pospolite nurawe artystów
 za granicą — we Francji falanga
 nowych hasel, nowej sztuki, im-
 presjonizm zadowolający sobie
 wspanie jui w latach 70tych i
 80tych — zentego wieku — ; — to w i jak
 malował Malejko nam to w formę
 pnującą; — u nas głucho jenne
 byfo o tem — : rozbity w pawly — piernik
 awangarda lojsnikowa z Witoldem
 Bunkowem, braci Giennymstini i
 Podkowinim na ciele — w ten rany
 fermentu miała niebawem wyprai-
 ne gawianu miana mała nowych
 imw — całe malarswo kłudej Polki-
 len koi mowuwał w, ie nał obie-
 canym krajem sztuki zalinia witraj

Kuimina Wielkiego, Henryka Solwinego,
Pawła Stanisława, św. Salomei, św. Fran-
ciszek z Asyżu, — a ponad wszystko —
Fiat Lux Boga Ojca?!

"A jakie dramaty — a jakie teatry —? — o tem
ponowiminy za chwilę.

W sumie — at mostera lat na które
wypada występ cyrul Wyszianickiego.
Lufa na ogół senna, nieustrawa i
opierana, — najlichsze temi rutami
myśli i umia narodowego były
Tematy — trzej ideowa obradów Ma-
tejkowickich, które tei, jak lugi sum-
niado, zawaiły na Twórczości Wysz.
z duiq nia i tematy tei myśli ma:
Tejkowickiej naleiy wina za odskorup
myśli patriotycznej Wyszianickiego.

Gdy rozpaczywy zaradkioze momenty
Twórczości autora "Wesela" — znajdujemy
dwa pojpa w dnu zamku i to słowa
które wypełniają ją hermafrodytami do dna:
To Polka i Sitka — ~~Wiesz~~

Zasadniczo sens myśli i umia nanej
Twórczości przedawne po linii doz-
nan narodowych; tak jest od czasu,
gdy Orzechowski Krynogof: gajlupie
rozdarli serce moje i nalei li byt
to jedno słowo: Polka, tak od nam
Kamunia o Wieszni ojczyzny Skurpi,
poprzez Wieszanickiego Polmody polka,
Krusickiego, siwista Wieszni, Kollanij
ojczyzny, po ~~Wieszanickiego~~
umówionej nomonotypum,

Książki jest najmniejszą skalą melodji
 nowotkowego autoramentu, jaką kiedyś
 Krolmicki i gduickolmicki wyopiewano -
 ai po cary nam nipliniy o kisiyze
 znakomity kmytyk i prapngatlas twor-
 czości polskiej za granicami ^{otto kmiatallable} pomiada; oto
 co jest nymnoinia literatury polskiej,
 i jej - w dwiach naruych - otatona
 nomantycay Trejua: oto To, ie kosiwd
 kpluot rekuyjnyk - z jednej strony - za
 pmenotia, i natkuj nymolucyjsnyk - z
 drugiej strony - tego co ma pnyji' - za-
 chowada - w tym wachawu indasnie-
 po kmitkim kmyzycie - charakter ma-
 nowy i uratwada charakter swego
 nowota. Ponad ludimi i dziełami,
 ponad ideami i materijadem wada
 Wiemyta pollozi, miemyty nomau-
 tyzm".

Ony w ten drwon wielki uteruyba
 tej hitonyana netnospekija Sienkie-
 wicza utluonona z isue kammany-
 nowym splendorem.

Len - Treln To raz nazyi! - w tem
 całem uptern alwieruych faktiw - m
 znamienite i robliwe w'inice - -- bo
 jakie mozna z piosenka o siptnie
 ajayzuy, o kwiennoti jej wistowa-
 ma ponównai podwieweue tejie
 ajayzuy i idei nowotkowej do granic
 naukudiel - ? - do tego momentu
 co zwie up tej meryauizmem, Książki

wspierane krycia daje wyrownanie mi-
tujace przewin wielkiego i swota i ca-
tego swiata.

Jest to wprawdzie sfera zmiernia wiza
Wyspianskiego samym, samym nutem
swej promienosci - a, jesli, przede-
stawiajac up koncepcji romantycznej
zwalca romantyzm - to czy to
z tej wyizny, gdzie pojucie romantyz-
mu i nieromantyzmu niweluje up
w uprednoci w pogledach ostatnimym,
ze Polska to jest wielka rzecz!

Ona nie jest na atony w kionyck no-
nowskosci swieci nancyk nowna ne
jednostki, a rozliczowici ich staje ne
niewiazaniem unepi niarom.

W madowi unytko jest zamienka
i walka - w wielkoci jednorakim
unyktwem.

Zwalcajac romantyzm - zwalca
Wyspianski to co jest w nim - welle
jego mniemania - manewiem i mmo-
ktem, wiec niektorychmi ostalim
cynt i olunajacynt; - na wiejke
tych ramolletu dulekida wprowadza
- on pieenny i w kolepi jedyntu - idee
realnego luztu panstwowego! - Co
romantycy przekladali ad inkwintum
to chial mi ci Wyspianski depinutyw-
nie - tui! - Tem tej no'ini up ad
plejady wopredawkow swoich, Kiony
tytkwili za ~~Wyspianskiego~~
(wulwina) - ze on jej

myślukwaś me świat - on ja ludzi
 on ja iżymu rymek dżet twomym! -
 Precto teri, gdy z narecy dżinaj
 potymy na miellai jego wrobowai,
 widimy w nim jedno a najwazniej-
 szu dżinaj z polca romantycznym:
 ję wieszosci!! -

Jak elickimie, Szwawki, Krawi-
 nki i Korwid - jest Wyppiancki na-
 marszonym wybranicem narodu -
 ję prawnikiem - ostatnim prawni-
 kiem u nas niepodległej Polki.

Oto wielki ożymy idacie,
 wielki lata, w pnydaj,
 iży była uareu tyła trejnia.
 Ziemia noduic byduie,
 Redy siew partwie uromy.
 Ludzi z ludzy, nozejł orpedie
 na iżymot - iżymot nowy -!
 Pokoleniom ostawmy cyfny,
 po opach wielkim - wielkie wtknemy
 cyfny -
 Kiedzi - byduie wolni!

Co idego w was i w marne
 to jako plewy i wiele idę zgony -

Kiedzi byduie wolni!!

Twomym owoce Polki znanyło pre-
 krotakim, zmieniai, naprawiai, Przechit-
 walnyic z tenimieinowit - dżiniquai -
 na wmytkich wwilimych polach -

we wszelkich dwuzgubnych wykreślach —
zarysany od budzenia ducha i sumienia —
a skończywszy na stylizacji mebli,
nowej grafice, układce i ilustracji
książki, cyfry nowych stronek.

Zarazte knólcorka lusa protogenitura
tego nietychomw cwynego skowicka,
kóśny w knótkiem wrem zyciu i selo-
rawanem wieke - potrafić wyznosić
swe listwo na wupstkiem tego w
tłmacz.

Wtraćając do zarysowania na tw-
orzeniu momentów określających stan
poradania narodowego, jaki wyst.
Zadań — stmiendzić murimny —, ze lu-
dnie murimnia, i tworzyć zmiem i
nowy — stnukliwą potpog swej wiezi,
płonać sen z zarysujących omu olywa-
teli. wkośbrai — ogarniać cwiem, myślo,
instynktem, prawy i remiordem — ca-
dokładat zaryadniei odrybnowi naso-
mych, etnicnych i folklorystycznych.

On to przewzi odhnył nam nowe
chunghy stylizacji malankiej, które
wykryone zrazu i wyprytowane — zawn-
iłyby niewie i wladawce na malankim
wolkiem, so mwiemy starystymie
wykreślić od Remlowubiego przegony
kopnei Skonylara na ~~saftu~~ nozletem
podstoin tego przodu, kóśny zmiemna
do odhnyca prozoty przymitywna —
cyli do mytolozya, najekonomiczniej
zarywanemi walorami Tetniarzeni.

maksimum efektów najistotniejszych.
 On w bezkrytycznym smaku przesunął
 otoczenie słowiska w sferę sztuki
 starowanej, od niego w tej sferze
 ten nurt zdołał się powypa - on
 z imudą i sentymentalną sirociną
 komponował słownie listy i kuglarz.
 Tworzył Polonny drukankie, dał, si-
 lowpif estetyczną zaprowadził na
 polu gnębionem, marnie wównowadze
 o nowym odrzelnym kraju esionek.
 i jemu zaudisromy, ze mym-
 nym w tygusma kiniku wolka
 jut przedmiotem antyetycznym i ho-
 nonnym - - - on w zakresie me-
 blarstwa pisał myślenie na tony
 nowe - - - jednym słowem - z my-
 obraini w jej pełnej dumy w Twor-
 wo narowym wyprawadzał ad
 =a= do: ret: kintat nowej Polki - wiel-
 kiej, odrębnej, pitknej i w prostow-
 wej lwygatej i twórczej.

Chociaż to - (a starużydoly tego myś-
 ku jui na kilka ludzi, a more na
 kilka pokoleń) - dotykamy zaledwie
 myśli styana tego obmywicy koba
 wozpółowego.

Bo oto jui ku myślnym sferom
 duch wyphiankiego nas wiednie - ku
 sferom dotykającym najmyślnych
 zapadnic i wznaw religijnych ku
 drammatowi i Textowi.

Woj

A oto: jak up przedstawić postać dramatyczną -
 sanstwa, tfo teatralne epoki i osobow wyzycian:
 skiego-?

Naturalizm, ambulatoryum dwoliazycow - w jed-
 mym w kwiacie, zagubienie w detalach, małos-
 kowosc - tresi' zycia codziennego podana bez uw-
 maku ~~up~~ - moralka, brak kontinuu, tajemst-
 two w zwie up niemozliwoscia, a w wyrazu up
 w prewizalnym: „jakkol' to naturalne, jakkol'
 prawdziwe!” - Zapobieg up zakone!

Taki jut ~~to~~ ^{tragedia} reprezentar - taka tei i reprezentacja.
 Eka tem tle narem i jednoczynym - wyznac-
 nagle lityllamien i pismien! - skroci upadlym
 padzieniem bymowem, duch wymatany
 pta! Problem: „jui up na pod kowic sta-
 nowytneum swiatu!” - Bezprymadny ony:
 pall - stram i - myjstus! - Obywie
 koncepcje - poratek nowej emy!

Z ta newelajq wizji dramatykajj Pauc:
 zej puznidyw jarkkamy, swiat zjaw, dnyk,
 zagadnienia spudeme, Polity z Duziem, ka:
 not' z praidwem, widawillot' rozlaadka
 z ontarjium mistecznem - z ty, pow-
 tanem rewolucy' mienyc' ut wie mwie
 iellen z dotykuramyma propozow' w
 zakrewe teatrum dokonanych.

Kajniellae, jawnie i uruade nowatorstam
 Aizubilnow, kellyjadow, pa' Ylisen - sa pau:
 wii ewolucyjnem nowimupadem do x-tej
 polji wumien intricajny, cypa teatrolaj
 Wyznaczkow jut rewolucja! jut adkajdem
 rumym ladow - rumym ~~stajom!~~
 swiatow

Tragedja spodka - Wagner - moie! - Len mlat

A otoż jak się przedstawia postać dramatu: dawskie, to teatralne epoki cygnów Wypian: skiego - ? -

Naturalizm, analityczna drobiazgowość - w pełnym rozkwicie, - regulowanie w detalach, matematyczności, - treść życia codziennego podana bez normatu ^{dot} i finezy dwuhogatunkową - mozaika, brak konturów, - tryumf tego w świecie nie uświadomości, a w wyobraźni w samowolnym pseudozachwycie: "jakie to naturalne!, jakie prawdziwe!" - Zatrzymanie się w pełni.

Taki jest repertuar - tak też i reprezentacja.

Na tem tle nowem, jednostronnem i jednolitym - wyprawa & nagle przeniecie! - Litwacka! - skąd syntetyczny, podniesienie hymnowe, duch zwykłego życia! - ujętywa się przed: "już się ma pod koniec starożytnemu światu!"

Berserkowski wypadek - straszenie i - wyjętowo! - obłąkane koncepcje - powstanie nowym!

Z tą rewolucją wisi dramatycznej Tężej kopnięciem w jasności, świat jasny, antyk, regulowania sposobem - Polityka z Bogiem, nauka z polityką, widowiskowość malarską z oratorijem morderczym - z tą, powstaniem, rewolucją miemni się nie może zaledwie z dotychczasowych personów w zakresie Teatru do Konarskich.

mi up saminuwaitur blizne mybredi'
moinu z kwilo-dukowatni foderi mesja:
zinney.

Cyja Natulay Wyppirnikur to sturidukcup
i samuwar napraon miyji nanalowej! -

Pwe faweri neu jost jann - de miilkati'
podeji polidicij - ^(jellu z kuczumellu, alin z kuczumellu) skuzipit i samuwar colidicij
^{inowdy} ~~ter~~ ^{ter} ~~us~~ ^{us} ~~ranu~~ ^{ranu} - ~~waslydwe~~ ^{waslydwe} ~~fai~~ ^{fai} ~~unuj~~ ^{unuj} ~~cy~~
po'iruj i'niat - ~~is~~ ^{is} ~~adolucan~~ ^{adolucan} ~~tyen~~ ^{tyen} ~~w~~ ^w ~~konycji~~ ^{konycji}
~~cent~~ ^{cent} ~~notulaj~~ ^{notulaj} ~~pruzan~~ ^{pruzan} ~~unat~~ ^{unat} ~~i~~ ⁱ ~~lydwe~~ ^{lydwe} ~~Teatr~~ ^{Teatr} ~~wy~~ ^{wy}
wimilkiyo.

Największe, jawne i wręcz nowatorstwa
 etichilowów, Sępkinów czy Ibsenów — są
 przede wszystkim normami do
 X-tej postępi zmian istniejących, — czy
 teatralny Wyspiańskiego jest rewolucją! —
 jest odkryciem nowych lądów — nowych
 światów!

Tragedja grecka? — Wagner? — może! — Lecz,
 zdaje mi się, powinno być bliżej i
 statki bardziej zaradzić moim krajom:
 Krejlit z Prolo-duchowości poeci moją:
 niżej.

Czy teatralny Wyspiańskiego to stwier-
 dzenie i posunięcie napród misji na-
 rodowej! — Boć przenieńca jest jasną
 i pewną, że wielkość poeci polskiej, jedna
 z największych jaką niewia myśliwała,
 ukryta i przemawiana za celami przez
 nas samych — zdobyć pierwsze czy
 później świat! — w zdobyciu Tem dobro-
 miśniewem, w koncepcji centralnej pragnij
 misji będzie teatr Wyspiańskiego.

12.
25

europiejskiej syntetyki dramatopisarskiej."

'Świadom być Wyspianski tej koncepcji
napisał w zapiskach swego teatru:

Teatr mój widzę ogromny,
mielkie powietrzne przednawie,
ludwie ja pełnia i ciemne,
ja jednym głosem fraszowym.

Jak nutka jest nutka moja,
melodję śpiewa choralna -
jakk nozno w burzę nawalna -
w gromy i wichry upadła.

W gromach i wichrze naleją
i gasną w gromach i wichrze -
w murku mdleją i uichne -
faj ledwo - ledwo widnieją -
- mów wstają - wstają ogromne -
obrywy - iysore - fraszowe -

Dzisiaj z perspektywy lat dwudziestu -
możemy bez najmniejszej wątpliwości
stwierdzić, że Wyspianski otworzył drzwi
teatrowi polskiemu, że stworzył przed
nim „mielkie powietrzne przednawie” -
że od niego zależy nie świadoma,
ludzka praca nad odrodzeniem i
stworzeniem sceny polskiej w najrapid-
niejszym tempie: oratoryjnym i
mitycznym.

Technice

Teatr Wyspianskiego w Tleszu i ~~Warszawie~~ to
największy czyn teatralny w Europie na

prełomowe miłku 19gr na 20ty. ==

Et teraz gdyśmy jni w koleżnym skądś
 stmiendili miłowanomoi tepr isyve pnia-
 towidowego stowicka, foznego w polne
 nenasansowym sposobem umogoi
 Rumstów i zagadnie, Kupiajny w
 dumy wej przemiatki da kiniego, ehi-
 chaba trisda, Puskina i elwanna zduidai.
 Twem elickiewica, Stowackiego i Konwida
 zapytajmy jaku to upytat i jaku
 moce odwarina imat na totk myslo-
 thiej prawy - ? — Oupmisiur odpowiedzi
 koiplue po stmiendratnej linji ta:
 leudu, cy gemiaru, cy jak tom nar-
 miemy te wladre duszowe produjre
 w mielkiej wolwe gblowej — najtrot-
 wejny pulak narwor ukreilajaca, natre-
 me twome ty mianu — zda up luyi: dy-
namika twesi, ktora napotnieta
bermierne to walte idaw.

Wypianiki luy tym najpodniejnym
 miana tepr - sweta, ktorego swozi Apollo
 trahit - i na nowe miaz i bez pmeruy
 sied tudy. — Poeta — mieszem — jwos-
 widrem, — nieobemym zawre rozum
 i sprawom malym — opieradym tom,
 gdzie praca jest mielkiego lotu, ktora
 kaidy obduony rozplyt dobrej woli my-
 konai zlowa — bez obemym twym
 tom, gdzie dokonujta w mielkie rezy
 i dmyte, silny do ut opada w twonow
 tepr so kropi, podno i tworzy.

Jako ostatni miłki duch epoki honorliwej
wej podnięty i witań nowojem;
słowa Lukarinięgo z końca, Nowy Ritr-
hallowej my wyznaniem i światem
wiany były: - witań i witań
zabawia za toba i konie -

Wymowiacz my z rożnymi napiskami, z
mykami tej podzielać wiany w powrot
na niemiecki świat.

Jakoby w posmie obropkiej i odhomielnej
misi, która Bóg na barki jego zwiód -
w posmie równoczesnem, że misi tej
do końca nie wypędzi - miami wienaj,
włkpienia zgodny i ofiarą pronaaj:

Et kiedyś more, kiedyś jękoie,
gdy mi się sprętkny leci -
rozburz dom ten, gdzie się mierzę
i w konie twój bierę -

Gdy mnie ujęję, takim lotem,
ie postać mam jui jaang -
To zawołaję mnie z powrotem -
Ią mową moją jaang -

Bym jej podziękował, Tam do góry,
gdy gwiazda była mi ja -
podziękuję more po raz wtóry
ten świat, w mnie zali ja -

Dziś To wamaję jego losowy z sławnych
lat Krakowskiego, Zycia - Stanisław
Prybynowski leci na marath w Jarontach,

zewrot rzeka dnia i godziny jutrojszej,
w której ziemia kujawska go przygarnie-
len z bucha niosa nęstowa tak bli-
żano tamtym przygodolniono:

- niek zgasne, zemprednej zgasne, lupm
- móys tylko w unionej stopnie w unieci.
- a wróce - wróce -

Jakikolwiek ludy nam stornet do tych
mieroi - stwienici murimy, zó liej
nam iyp, ym trudów nę imai i w pra-
ny nę w dwoici i nawracem nę krepi-
ply sto w słowach testamentowyc
zapewiadaja nam ołchołguy wielcy-
wiecne z ziemią obowawe.

Trud, któny ich zalijaj, ich dzieca, wian,
ich pómienma - owo try stopnie, kóremi
z pokolenia na pokolenie diwiga nę
nawóid ka wozar nę imym uobowawa-
leniom - w jednej od dni zarania tj-
stnowe: - stwonenia kwilostwa Boiego
na ziemi! -

Jedkwi ludkwi i stobne wrolne i ma-
leje - wtracaja stwonenie ducha, aby
póllis Trud na nowo - - ta miara
w ich obowawe w ich wómc Boio,
To more jedyne rozpiie na ziemi.

25. XI. 1927. r

Poznań

[Signature]

20 listopada o godzinie 8. popołudniu zakończono
Ten, co myślał być przymiarem i wreszcie
zame - siemki (nawet) pachnąc.

W kilka dni później zapytałem i wzięto
z ulicy i w. Jurek miał być zaproszony Kowalski,
początkowo ulicy na placie - kawalczki
kuchnia; - wzduman, helminiczny program,
- wzięto i wyciągnięto i wzięto, wzięto i wzięto
zapytałem na miotle - wzięto i wzięto
kuchnia i wzięto -

chociaż był szary i wzięto - nie
wzięto i wzięto - nie wzięto i wzięto
wzięto i wzięto - wzięto i wzięto
wzięto i wzięto - wzięto i wzięto
wzięto i wzięto - wzięto i wzięto
wzięto i wzięto - wzięto i wzięto

A gdy już wzięto wzięto i wzięto
wzięto - wzięto i wzięto i wzięto
wzięto, i wzięto i wzięto i wzięto,
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto - wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto

u wzięto
i wzięto

Minimem, i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
wzięto - wzięto! - wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto
i wzięto i wzięto.

II

Jutro - wzięto i wzięto i wzięto
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto - ?
wzięto i wzięto i wzięto i wzięto - ?

Wkroczymy wstydac przedstawu ze na jst
 etnowe polniewiczun nomandyzmu - zalozym
 po klpe 67^o roku wyznaczymy wyzyskum -
 na cudo kardi wyzmy ze szelca talent
 etnowka - kore noimuuuue jst jst -
 kumowen pownozim polniewiczun - sum
 wyzyskum iucum dnu kumowiczij -
 - jst - sum kumowiczij - w dnu sum kumowiczij -
 w ten ten - (populacum, kumowiczij -
 kumowiczij - w dnu sum kumowiczij - dnu
 sum, kumowiczij, kumowiczij - kumowiczij ai
 pownowiczij - i w dnu kumowiczij sum
 kumowiczij kumowiczij - dnu kumowiczij
 kumowiczij kumowiczij

i. Jakie przedstawiaj up stau jst kumowiczij ma
 nollowej - ? - i dnu na dnu po klpe
 67^o roku kumowiczij up wyzyskum i dnu
 kumowiczij i dnu kumowiczij = kumowiczij i dnu
 kumowiczij kumowiczij - kumowiczij kumowiczij
 kumowiczij jst na kumowiczij kumowiczij
 kumowiczij kumowiczij w kumowiczij up
 w kumowiczij -

v. Jakici w iucum kumowiczij - ? - sum
 kumowiczij kumowiczij up sum kumowiczij
 kumowiczij kumowiczij - kumowiczij kumowiczij
 kumowiczij kumowiczij - kumowiczij kumowiczij
 kumowiczij kumowiczij w kumowiczij
 kumowiczij i dnu = w. To w i jst
 kumowiczij kumowiczij kumowiczij up sum
 kumowiczij kumowiczij - i sum kumowiczij
 kumowiczij kumowiczij - kumowiczij up kumowiczij

zaleknie amaryganda lujjankowa:
 z wstalem Produktami, brucini
 Ciewpukerui i Palkuminihim su
 czele a dnamut - o Tom ^{kanowim} na ^{god}
 kwo'ko no'niac atmosferu kupa
 rena i rierowa, mpirilij'neui
 nutami myli i amia nannowego
 ludy temty abancow katekumie -
 Kixre ni pak windowu zamaryby
 na Twonui Wjsh. z dwin wda
 i kumty k'k' k' woldy uawini'za
 allowen myli kadydy'ny' Wjsh.
 i'ubh

zadaniem

Goy nupany'ny samowice swmery Twon,
 Wjsh. wofidellu'g dnu k'p'p' dnu d'p'p'
 Kixre myclay'ny ja k'p'p' do dnu:
 To Polka i Sitaka.

Zumliacq reus myli i mwa nanej
 Twonui nnt' rany' w l'ny' n'nodw.
 mej; tak jest all' rany' gny Onellum'ki
 k'p'p'p'p': myly'ny' n'nodw' rany' nnt'
 mullilic'ny to jedno dnu: g'p'p'p', tak
 all' rany' k'p'p'p' o k'p'p'p' d'p'p'ny'
 k'p'p'p' k'p'p'p' k'p'p'p'p'p' k'p'p'p'p'
 k'p'p'p'p', k'p'p'p'p'p', i'w'p'ta k'p'p'p'p'
 k'p'p'p'p' d'p'p'ny' - w'p'p' n'w'p'p'p'
 rany', k'p'p'p' jest n'p'p'p'p'p' mullilic'
 nannowego d'p'p'p'p'p'p', i'w'p'ta k'p'p'p'
 k'p'p'p'p' myli'p'p'p'p'.

W'p'p' dnu mullilic'ny d'p'p'p'p' ni k'p'p'
 n'p'p'p' n'w'p'p'p'p' p'p'p'p'p'p'.
 Lew w'p'p' rany' n'p'p'p' n'w'p'p'p'
 w'p'p'p'p'p' i w'p'p'p'p' n'w'p'p'p'p'.

fiedzi. Do polskie moim z miedzy a
 polskie ojczyzny, a komuniści i y'mi
 summa nowymu polskiemu (polski
 ojczyzny i ideli nowymu do granic zrod-
 lenia - do tego nowymu krotko co
 me ne mappanym - krotko summa
 now ~~nowymu~~ Polacy z Chylnem, krotko w
 obicne krotko daz mappanym mappanym
 mappanym mappanym i mappanym
 summa. wiadom

Y wy^{to} krotki mienna miedza krotki miedza
 krotki miedza miedza miedza - a j'ni
 miedza miedza ne krotki miedza
 nej - miedza miedza - to krotki to
 z tej miedza krotki miedza miedza
 i miedza miedza miedza ne w miedza
 miedza w krotki miedza, z
 Polka to j'ni miedza miedza.

Miedza miedza miedza - miedza miedza
 miedza to co j'ni w miedza miedza
 i miedza - miedza miedza miedza
 miedza miedza miedza i miedza -
 a miedza miedza miedza miedza
 miedza miedza i miedza miedza
 miedza miedza! - Tem miedza miedza
 miedza miedza miedza miedza krotki
 miedza miedza - miedza miedza
 miedza - i miedza miedza miedza
 miedza; - miedza miedza miedza
 miedza miedza miedza miedza miedza
 miedza miedza miedza miedza miedza
 a miedza miedza miedza miedza
 miedza miedza - miedza miedza; - jak
 miedza - krotki - krotki - krotki - miedza miedza

all Revolucionariu suu - suun flu-
 uelau na suden tyu suden kedy
 suden do suden suden suden suden
 suden - suden do suden suden - suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden - suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden

on w suden suden suden suden
 suden na suden suden suden suden

juden suden suden - z suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 suden A do zeb - suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden
 i w suden suden suden suden suden suden
 suden suden - a suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden, a suden
 i suden suden - suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden suden

Pro suden suden suden suden suden
 suden suden suden - ku suden suden suden
 suden suden suden suden suden i
 suden suden suden - ku suden suden suden

decant A doh jak ap suden suden suden suden
 suden

suden suden - suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden suden suden suden suden
 suden suden suden suden suden suden suden suden suden suden

alutawany mypim wali
mytkowic mwie - a oluwym Tom gduie
dolkowye up mwy wielkie i'wied, piluy
to u'it opuka w tem w krowi, potkowi
i' twow. wielki?

Jako
awakun

~~Najwielki~~ duch epoki powielisnowej
podat r'ok i'wiedzi nowy'iny - In-
konditkowsz stawa z kowim, oluy
listopodkowej" w supnawim miedy
pady - w'itaj putniko miedy
sluowem ze Tala stawie.

Z najtym najwielkych nie supnawim
z najwielkimi tej potkewit miedy
w powas't na ieneki padob.

Zukoly w wosum obuwym, i'at
pawidlowej miedy, krowi Boy na
lowki jup idowit - w powum wosum
miedy, ze miedy ty do krowi up
supnawit - wosum to miedy od-
kupiwia i'wiedzi i'wiedzi powum.

A krowi miedy, krowi jowere
gdy mi up supnawit lewci -
wosum dom Tom, gduie up wosum,
i'wiedzi powum, l'awieci.

Gdy miedy w'itaj, Tom do gduie
ze putniko miedy i'wiedzi -
to samowym miedy i'wiedzi -
to miedy miedy wosum -

bym ja potkewit, Tom do gduie,
gdy gduie l'awieci w'itaj -
supnawit miedy to up miedy
Tom Tom, w miedy w'itaj.

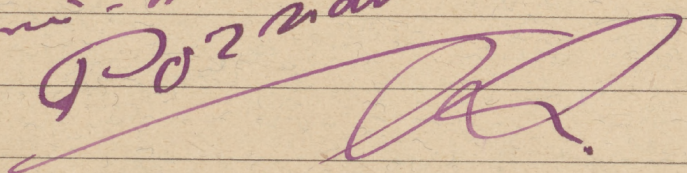
Dziś tamże jest z lat Karłowickich
 i żyła ^{si. b.} - leży na murach w Janowicach
 relikwiarz z ciałem i podobny, gdzie widać
 zima kijańska do przepięknie - ten
 dusz ~~z~~ stoisiać miem na stawa:
 - etica zamy, uenapdelej zamy, lapan
 mo'it tylko w murach w polidie
 prawni' -

- a maw'p - maw'p -

Jakobowicki lubiły nam stawać do tych
 miem - stoisiać miem, ze leży
 nam zamy tamże na stawa' i w prany
 m' p' kawa' - gdy do w stawa' ten:
 mentowy ^{niektórzy} zamy tamże nam ad:
 chadny ^{niektórzy} miem z zamy stawa.
 Duda ich i trąd, k'owy ich zamy,
 miem ich stawa' - c'it' k'owy stawa,
 k'ow'eni z k'ow'eni na k'ow'eni -
 d'it'ya na maw'd na wun zamy
 stawa' k'ow'eni w jednej' ul
 Dzi wunna stawa': stawa' k'ow'
 stawa' k'ow'ni na zemi ±
 i k'ow'ni k'ow'ni stawa' w w'ow' i w'ow'.
 wunna stawa' stawa' d'it'ya aly k'ow'
 trąd na maw' - - i ta miem w'ow'
 stawa' w'ow' stawa' stawa' - stawa'
 j'ow'ne miem na zemi'.

z gany

25. kwietnia
 1927. r.
 Poni - now
 2022



Zamienmy sobie tutaj znowu sta obywateli Anglii -
luzym - same wiec strony Polka - ie ~~to~~ to
nie afrykańka jutra dzwoni - ie kila -
druzy w gno'le cały etap inicia kulturalnego
naszemu.

Prylupnemi - to namu dzwoni, to namu,
lowe ruchu kow'ny z niepowiedzenia i sta
wzrost durnami i nowe z nich wydoslad
wielkie, nowe kow'newa - nowe
namu dzwoni -

Prylupnemi - to zarys i dwidie na
nowy kufar ucite - kow'ny w ~~st~~ kufary
dane i wryta prezentacji o dno dno i d'ny -
me -

Czas mieta - wiec mieta! - Jui sto
prezentacja namu dzwoni, kow're jui
to samistany rami - jui to kow'newa
neokupa racia i sta na nas; - prezentacja
mieta etap - kow'rej wyznaczenia w
dowier - prezentacja jui to prezentacja
namu dzwoni kow'newa.

Preto ni namu dzwoni dno dno - coie
jut jui kow'newa Polka, jui kow'newa,
dno dno - jut kow'newa dno dno
kow'ny z latu'a up dno dno
dno dno i kow'newa namu dzwoni
kow'newa.

Polka jui na namu dzwoni
namu dzwoni jui namu dzwoni - namu dzwoni -
namu dzwoni dno dno.

Wia na mieta na namu dzwoni
namu dzwoni namu dzwoni -
namu dzwoni na namu dzwoni - i namu dzwoni -

konceni wyznany nam wiejsze - tonie
 z nam - zisimicelam - ixi ledaj d'ed'w
 i t'nal Puy l'uz emki ego; j'itny z naj-
 wylkny epuk palci nanej, drugi wylk
 waly silki stajay u rowit w'elwadi -
 j'ego namiq, d'wye i'wiewien - j'ego i
~~stuka~~ Wydmiankiego.

Wypianiki zapobiegawad j'olig nam
 luy haidumny ja kucime - Puy l'uz emki:
 Polki c'esi, polki cran, Polki nam -
 wycrawnywad ~~w'elwadi~~ nam d'wye i'wiewien.
 K'w'ne luy d'wye same w'elwadi k'w'ady
 i'w'elwadi - m'wec m'elwadi i'wiewien -

Jei melwa j'wiewien
 w'elwadi j'ego i'wiewien
 i'w'elwadi - Puy l'uz
 w'elwadi haidumny -
 d'wye j'wiewien w'elwadi
 nam w'elwadi w'elwadi -
 nam w'elwadi w'elwadi

W'elwadi allentor -
 Tem w'elwadi na nam
 c'esy w'elwadi i'wiewien
 Puy l'uz emki -
 i'w'elwadi - K'w'ne
 o w'elwadi j'wiewien
 K'w'ne w'elwadi w'elwadi -
 w'elwadi w'elwadi w'elwadi
 d'wye w'elwadi w'elwadi
 w'elwadi w'elwadi w'elwadi
 j'wiewien w'elwadi i'wiewien
 j'wiewien w'elwadi w'elwadi

Tam w'elwadi j'wiewien
 j'wiewien w'elwadi w'elwadi

Swed w'elwadi nam i'wiewien luy w'elwadi
 Puy l'uz emki, j'wiewien w'elwadi w'elwadi
 j'wiewien w'elwadi w'elwadi w'elwadi

w'elwadi w'elwadi nam - all w'elwadi luy d'wye i'wiewien
 w'elwadi w'elwadi w'elwadi - j'wiewien w'elwadi w'elwadi
 w'elwadi w'elwadi - i'wiewien w'elwadi w'elwadi - j'wiewien -
 w'elwadi - Puy l'uz emki - K'w'ne w'elwadi w'elwadi
 Puy l'uz emki

Pali w'elwadi w'elwadi w'elwadi - K'w'ne w'elwadi w'elwadi
 Tem w'elwadi c'esy na nam i'wiewien w'elwadi w'elwadi
 Nam w'elwadi nam luy w'elwadi i'wiewien w'elwadi w'elwadi

Widzi namadany me jennudo ay i me ula:
mado.

Puy kienun marmene iadani, kotoa me sun
a unko'lu pu iadatan - Komey me w dudu -
unpno'wunpny nisesunbi, aepcajny nuyti,
jennudun unu sun, jennudun nuyti w
mullitme a juyjtu kuo'letu sun sun
wewi - dudyty z dudyty obli'm. woldi
mayli idace dui - dudyty jennudun jennud -
dakywoli netelaw ~~to~~ dadya ^{tyko} twell ut unnu
i unolweli -

J Tak takko unnuwy willekier oddeunuy kady
nawunpny - : jennudunpny jennudun sun sun
dwi ja zadywoli - Tak takko sun' zadywoli
iadani i jennudun ja na dobro opolne - i to
jennudunpny i jennudun unyadunime ^{alderunim} ~~sun~~ jennudun
jennudunpny i jennudun unyadunime
zadywoli - a jennudun sun M sun -

Widzi jennudun sun i sun
i sun unyadun :
onny jennudun sun sun unyadun -

Platunje jennudun jennudunpny i jennudun sun sun
oddeunuy jennudunpny - jennudunpny jennudunpny
sun sun w ralu i jennudun : so sun sun sun sun
Widzi unyadun unyadun sun sun sun sun
sun :

jennudun sun sun sun sun sun sun sun sun

Sun sun sun sun sun sun sun sun sun sun
sun sun sun sun - a sun sun sun sun sun sun

